

Kacper x Gibbs, ILUZJA

stanąłeś w kącie w cieniu
nigdy nie byłeś, tam gdzie był blask
chociaż tak wiele znajomych ci osób
miało za znajomych przyjaciół gwiazd

byłeś tak obcy na swej planecie
przeszatkowali ci serce bliscy
zanim skumałeś co to jest życie
i ile więcej daje ci instynkt

nie chcieli kumple zgniętego jabłka
po co im piąte koło u wozu
tak to wygląda, jebany standard
do dziś Ci ludzie co wieją jak sztandar
ale nie patrzą na niego jak wtedy

życie to karma – daje ci kredyt
albo zabija i zastawia dechy
afiszowanie tylko mam potrzeby
żeby poświecić tu chwile jak ledy
ale niektórzy to liczą swe zęby
czasem na palcach u jednej ręki
za wszystkie moje zawody z przeszłości dzisiaj tu mówię wam dzięki

tyle starych zdjęć
na nich ciągle stary kurz
tyle nowych miejsc
ile w sercu nowych dusz
czas pokazał kto jest kim
ile znaczy wartość słów
piękne tylko to co wydawało się nam znów
w mojej głowie wciąż iluzja
odbicie lustra
chciałbym nie mieć nic
tylko w końcu komuś ufać
zawieź mnie choć raz
nie zapomnę, choćby grób stał
piękne tylko to co wydawało się nam znów jak
ta iluzja, odbicie lustra
chciałbym nie mieć nic
tylko w końcu komuś ufać
zawieź mnie choć raz
nie zapomnę choćby grób stał
nie zapomnę choćby grób stał

tylko porażki tworzą nas wielkich
bez nich sukcesy to bezsens
ale każdemu zależy
by mieć trochę więcej niż tylko miejsce w kolejce
mamy marzenia te same
sekrety te same
alarmy biją na zmianę
siedzę na klatce sam, uderzam w ścianę
i myślę, czy w ogóle mam jakiś talent
czy w ogóle mogę odnaleźć te miliony zalet
pokochać życie za życie nie balet
pokonać wstyd jak i porzucić żale
pokora miała być moim ziomalem
opisywałeś pogrążony w ciszy że jeszcze wypełnisz te sale
że jeszcze zrozumią że nie tylko szmalec
że wam udowodnię jak wiele potrafię
jak wiele uczynię dla swojej rodziny
zanim was tu zostawię

tyle starych zdjęć
na nich ciągle stary kurz
tyle nowych miejsc
ile w sercu nowych dusz
czas pokazał kto jest kim
ile znaczy wartość słów
piękne tylko to co wydawało się nam znów
w mojej głowie wciąż iluzja
odbicie lustra
chciałbym nie mieć nic
tylko w końcu komuś ufać
zawieź mnie choć raz
nie zapomnę, choćby grób stał
piękne tylko to co wydawało się nam znów jak ta iluzja
odbicie lustra
chciałbym nie mieć nic
tylko w końcu komuś ufać
zawieź mnie raz
nie zapomnę choćby grób stał
nie zapomnę choćby grób stał